

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 14.03.2021(Nr 1335)

„Decyzja brzemienna w skutki-część 2 ”

Wolfgang Wegert ©

Cytat: (1) W czasach, gdy rządili sędziowie, nastął głód w kraju. Wtedy wyszedł z Betlejem judzkiego pewien mąż wraz ze swoją żoną i dwoma synami, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich. (2) On nazywał się Elimelech, a jego żona Noemi, synowie jego zaś Machlon i Kilion; byli to Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: jedna nazywała się Orpa, a druga nazywała się Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta osierocona, bez obu swoich synów i bez męża. (6) Wtedy wybrała się wraz ze swoimi synowymi i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb.

(Księga Rut 1, 1-6)

Po ludzku myśląc, Elimelech, zareagował rozsądnie. Widział, jak jego żona i dorastający synowie Machlon i Kilion cierpią głód. Co robi sumienny mąż i ojciec, który chce zapewnić byt swojej rodzinie? Idzie tam, gdzie jest lepiej, gdzie łatwiej jest żyć. Poszedł więc za swoim ludzkim rozumem. Ale jak zobaczymy za chwilę, może być również nieracjonalny – zwłaszcza gdy opuścimy teren Boga. Bóg uwolnił rodzinę Elimeleha wraz z narodem żydowskim z niewoli egipskiej i wprowadził ich wszystkich do Kanaanu - Ziemi Obiecanej. A ziemia oznacza wybrany przez Boga lud przymierza, odkupiony kościół, za wierne naśladowanie Pana. Wyrwać się z tego i pójść do ziemi pogan, do Moabu- to było dość radykalne zerwanie. Zamiast wybrać drogę zaufania Bogu, że Pan zapewni byt jego rodzinie, tak często w Izraelu wolał wyprowadzić się, i urządzić u przeciwników Boga Oczywiście miało to być tylko tymczasowe, aż do zakończenia głodu. Czyli zamierzali wrócić do Betlejem jednak sprawy potoczyły się inaczej, Elimelech zmarł.

Czy Naomi nie powinna wówczas już wracać do swego ludu? Nie, to nie było już możliwe. W międzyczasie dorosli jej synowie. Moab był już ich domem, a oni nie wiedzieli zbyt wiele o ojczyźnie i o narodzie swoich rodziców.

Przez 10 lat wszystko układało się dobrze. Naomi żyła dobrze z synami

i dwiema synowymi, była zaopatrzona na starość. Potem jednak dość niespodziewanie, synowie również zmarli, nie pozostawiając potomstwa. Z czteroosobowej rodziny Elimelecha, która wyjechała szukać lepszego życia, pozostała tylko jedna osoba – która była już w podeszłym wieku. *"Została sama"*, mówi Księga Rut 1,5.

Teraz jak syn marnotrawny stała przed odłamkami swojej złamanej nadziei – bez męża, bez dzieci i bez wnuków, biedna, samotna i bez zabezpieczenia. Moab nie nasycił jej ani nie uszczęśliwił.

Wniosek

Następnie starzejąca się wdowa, która straciła część swojej rodziny, zastanawiała się nad sobą i wyciągnęła wniosek z tego, że jej poszukiwania poza wspólnotą, przymierza z Bogiem, źle się skończyło. Ocenę sytuacji pokazują jej własne słowa, które powiedziała swoim synowym, gdy wyruszyła w drogę powrotną do Betlejem: *"Córki moje, choć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana (werset 13. Naomi ujawniła też przyczynę: "Spadło to na mnie i na moją rodzinę, ponieważ ręka Boga jest wyciągnięta przeciwko mnie". Taką też uczciwą ocenę wystawił Syn marnotrawny, gdy wrócił do ojca. Chciał powiedzieć: "Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko Tobie. Już nie jestem godzien nazywać się z synem twoim (Ewangelia Łukasza 15,18 -19).*

Kiedy Naomi znalazła się z powrotem w Betlejem i przywitano ją radośnie, ona zawołała: *" Nie nazywajcie mnie Naomi (miłą), ale nazywajcie mnie Mara (gorzką) tak strasznie bo Wszechmogący nappełnił mnie wielką goryczą, bogata wyszłam, a Pan zgotował mi powrót w niedostatku (Księga Rut 1,20 - 21).*

Ta historia Elimeleha i Naomi jest być może także twoją historią. Być może głoszę to kazanie tylko jednej osobie – i tą osobą jesteś ty. Szukałeś lepszego życia poza Królestwem Nie chciałeś stać się bezbożnikiem i tak naprawdę nigdy nim nie byłeś le poszedłeś na kompromisy, wchodziłeś w relacje, które ciebie związały. A teraz to wszystko jest zepsute. Wszechmogący uczynił to bardzo gorzkim również dla ciebie, twój upadek był ciężki, strata i żal bardzo wielkie, bo rzeczywiście ręka Pana jest wyciągnięta przeciwko tobie, aż zostaniesz złamany, lecz nie złamiesz się całkowicie. Bezbożnych Bóg do tego doprowadza, ale nie swoich wybranych, nie swoje dzieci, nie swoich synów i córki marnotrawne, nie swoją Naomi. I ty odwróć się od swoich złych dróg i wyznaj, że poszedłeś drogą grzechu a Jezus Chrystus przyjmie też ponownie twoją duszę i odda ci w Betlejem życie pełne chleba, spełnienia i błogosławieństwa, jak to zobaczyliśmy w Księdze Rut.

Pouczenie

Historia nie kończy się bowiem na powrocie Noemi do Betlejem ale wprowadza z nią do ziemi Izraela jeszcze kogoś. Dwaj synowie zmarli w Moabie. Z perspektywy Nowego Testamentu można by chyba o nich powiedzieć: *" Bowiem nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem "* (Rzymian 9,6).

To sprawozdanie to nie tylko opowieść historyczna, ale także stanowisko dydaktyczne, pouczenie dotyczące Ewangelii i Nowego Testamentu. Mężczyźni z rodziny Naomi byli Żydami w ciele ale nie w duchu. Byli Izraelitami z nazwy,

ale nie z obietnicy (*wersety 7-8*). Dlatego zginęli w krainie grzechu i nie mogli powrócić do ludu Bożego, chociaż przez naturalne pochodzenie należeli do Izraela. Oni są porównaniem dla chrześcijanin z imienia, którzy chodzą z ludem Bożym przez pewien czas i zewnętrznie należą do kościoła Chrystusowego, ale potem odchodzą z niego, giną i nigdy nie wracają. O jakim rodzaju chrześcijan pisze Jan: *"Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, byłiby zostali z nami. Lecz miało się okazać, że nie wszyscy są z nas (Ewangelia Jana 2,19)*.

Kto naprawdę stał się Dzieckiem Bożym przez Ducha Świętego, może wpadać w kryzysy, może też odejść, ale on wróci. Bóg sprowadza swoje prawdziwe dzieci wszystkie z powrotem do domu. Noemi była jedną z nich. Sąd Boży, głód spowodował, że miecz przeszedł przez jej rodzinę a Jezus wyraża to w tych słowach: *"W nocy dwaj będą na jednym łóżku, jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony. Dwie mleć będą na jednym miejscu, jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona. Dwóch będzie na roli, jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony"* (Ewangelia Łukasza 17,34-36). Podczas sądu Bożego okaże się, kto jest prawdziwy, a kto fałszywy. Chrześcijanie, którzy żyli tylko z nazwy, będą zgubieni na zawsze. Ale *"ostatni"* jak Biblia nazywa prawdziwych naśladowców Pana, powrócą i pozostaną w domu Pana na zawsze. Nie tylko ci, którzy byli częścią ludu Bożego, zostaną zbawieni na zawsze, ale będą też tacy, którzy nigdy nie byli częścią ludu przymierza w Izraelu. Ozeasz mówi: *"Nie mój lud nazwę moim ludem i tę, która nie była umiłowaną, nazwę umiłowaną (Rzymian 9,2 -5)*.

A ta, która nie była ukochaną Boga, ale miała się nią stać, to była Ru, druga synowa Naomi. Orpa pozostała w ciemnym Moabie, ale Rut chciała za wszelką cenę przenieść się z teściową do ziemi zbawienia w Betlejem. Z zewnątrz, z daleka, ze świata pogańskiego, przyjęła Boga Biblii do swojego serca i uwierzyła z głębi serca w Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. Trzech mężczyzn, którzy *"należeli"* do ludu Bożego, zostało straconych. A ta, która nie należała do niego, została pozyskana.

W dzisiejszych rodzinach często też tak jest. I co się z nią stało? Wyszła za mąż za Boaza, stała się prababką Dawida i należała do drzewa genealogicznego Jezusa. Kobieta z obcego ludu, której nikt nie znał o której nikt nic nie wiedział. Bóg wybrał ją w swojej opatrności, aby stała się matką wiary dla milionów ludzi.

Upadek rodziny Elimelecha nie był daremny. Bóg uczynił coś chwalebne, pokrecone, złe drogi stały się w końcu, cudowną drogą zbawienia. *"Głębokości bogactwa i mądrości, i poznania Boga! Jakże niezbadane są wyroki Jego i niewyśledzone drogi Jego!"* (List do Rzymian 11,33). Amen !

Tłumaczenie z języka niemieckiego-Urszula Mielewczyk/ Korekta i redakcja tekstu-Urszula Maciejczak/ Przygotowanie do druku, redakcja strony-Gracjana Przydatek